



Odpowiedź Prezydenta Jacka Majchrowskiego na list otwarty Inicjatywy Prawo do miasta

2012-12-20

Szanowni Państwo,

Z uwagą przeczytałem Państwa list otwarty w sprawie Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 roku. Niestety, nie mogę zgodzić się z przytaczanymi przez Państwa argumentami.

Pierwszą i podstawową rzeczą jest fakt, że staranie się o organizację zimowej olimpiady za dziesięć lat traktować należy w kategoriach rozwoju naszego miasta i całego regionu. Całą sztuką będzie bowiem to, by umiejętnie korzystając z pieniędzy z budżetu centralnego, funduszy unijnych i środków samorządowych przyspieszyć skok cywilizacyjny całej Małopolski. Proszę zwrócić uwagę, jak bardzo skorzystały na EURO 2012 miasta będące gospodarzami mistrzostw. Ile pieniędzy rząd przeznaczył na poprawę infrastruktury drogowej i lotniskowej? Nasze lotnisko w Balicach (drugie w kraju pod względem liczby pasażerów!), w żaden sposób nie skorzystało z rządowych pieniędzy – zmodernizowano porty w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu. Kraków pozostał w tyle. Dzisiejsza prasa donosi, że znów z budżetu centralnego wykreślona została budowa niezbędnej dla nas drogi ekspresowej S7. A gdzie rozbudowa Zakopaneki? Małopolska znów pozostaje w tyle. Dlatego zgłaszając chęć organizowania Igrzysk Olimpijskich za 10 lat, w pierwszej kolejności staramy się o gwarancje rządowe – muszą bowiem do regionu popłynąć szeroka struga pieniędzy, które są niezbędne do przeprowadzeniu wielu inwestycji, bez których cała Małopolska nie ma szans na konkurencyjność w stosunku do innych regionów kraju. W samym Krakowie nie planujemy na tym etapie dodatkowych inwestycji z budżetu miasta związanych z Igrzyskami, gdyż planujemy przede wszystkim wykorzystanie hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach, która będzie gotowa już za rok, a modernizacja infrastruktury sportowej już od lat jest działaniem stałym Krakowa. Kandydatura jest pomyślana właśnie w ten sposób, by wykorzystać naturalnie istniejące walory poszczególnych miejsc: Kraków i Katowice – konkurencje rozgrywane na lodzie, Zakopane – część konkurencji na śniegu, Słowacja – konkurencje narciarstwa alpejskiego i freestyle.

Budżet organizatorów Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2018 roku – Pyeongchang to 1,5 mld dolarów, a dofinansowanie z Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wyniesie 640 milionów dolarów. Do tego należy doliczyć jeszcze środki rządowe, sponsorskie i wpływy z biletów. Nad wyliczeniami dotyczącymi igrzysk w 2022 roku trwają jeszcze prace, więc nie mogę w tej chwili podać szczegółów. Proszę jednak spojrzeć akapit wyżej, lub, powtórzę – my, w Krakowie, chcemy wykorzystać istniejącą infrastrukturę, a skorzystać głównie z szansy na włączenie pieniędzy centralnych i unijnych w nasze inwestycje. I proszę pamiętać, że od fazy aplikacji, do fazy rzeczywistego wyboru miasta-gospodarza (w 2015 roku), jest jeszcze sporo czasu.

Nie mogę z kolei zgodzić się z demagogicznym argumentem, iż nie stać nas na inwestycje na przyszłość. Poziom zadłużenia miasta jest poziomem bezpiecznym, czemu dowód ostatnio dała niezależna agencja ratingowa Standard&Poor's, oceniając nas na poziomie A- z perspektywą stabilną. Oznacza to, że mamy bardzo wysoką wiarygodność – jest ona na takim samym poziomie jak ocena naszego kraju, a wyższej niż Polska posiadać nie możemy. Agencja zajęła również stanowisko w sprawie zadłużenia miasta poprzez spółki komunalne. Zdaniem analityków zwiększy to co prawda wymiar spłacanego długu, ale pozostanie on „na umiarkowanym poziomie w porównaniu z innymi miastami”.



**Magiczny
Kraków**

Kraków nie tylko może myśleć o olimpiadzie zimowej w 2022 roku, ale wręcz powinien. Proszę zwrócić uwagę, że idea Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Tatrach nie jest nowa. Wcześniejsze nieudane próby kandydowania Zakopanego pokazują, że Polska ma szansę na zorganizowanie igrzysk tylko wtedy, gdy ta idea zjednoczy wiele środowisk – samorządowców, parlamentarzystów, rząd, sportowców, kibiców... Wydaje się, że tym razem tak się stało. Kraków nie chce igrzysk organizować sam, chce to robić z partnerami (Małopolską, Zakopanem, Oświęcimiem, Katowicami, Śląskiem), którzy również posiadają potrzebną dla jej zorganizowania infrastrukturę. To partnerstwo ma służyć przede wszystkim rozwojowi aglomeracji i kraju. Kraków po to buduje od dłuższego czasu potencjał turystyczny i infrastrukturalny, by z niego korzystać. I nie zapominamy, że kto stoi w miejscu, ten w rzeczywistości się cofa.

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa